

20 LAT DIECEZJI KOSZALIŃSKO - KOŁOBRZESKIEJ 55 LAT KAPŁAŃSTWA KSIĘDZA BISKUPA SENIORA IGNACEGO JEŻA

Diecezja Koszalińsko Kołobrzaska obchodzi dwudziestolecie swojego istnienia. Jest to równocześnie dwudziestolecie posługi pasterskiej pierwszego Ordynariusza, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ignacego Jeza, który 20 czerwca 1992 r. obchodzi 55 - lecie swoich święceń kapłańskich. Tym dwom jubileuszom pragniemy poświęcić niniejszy zbiór artykułów, a w tym rozdziale wstępnym pragniemy przybliżyć czytelnikowi osobę Dostojnego Jubilata i Diecezję Koszalińsko - Kołobrzeską.

W samej nazwie diecezji mieści się współczesność i historia. Koszalin jest siedzibą władz wojewódzkich i centrum administracji państwowej, co nie jest bez znaczenia dla siedziby biskupa diecezjalnego. Kołobrzeg natomiast to pierwsza diecezja, która powstała na ziemiach północno - zachodnich Polski. Utworzona została wraz z pierwszą polską metropolią w roku 1000 i była sufraganią Gniezna wraz z diecezją krakowską i wrocławską. Pierwszym i jedynym jej biskupem był Reinbern z Merseburga. Działalność biskupa Reinberna nie trwała jednak długo i nie zdołała utrwalić chrześcijaństwa na Pomorzu, które oderwało się od związków z Polską. Nastąpiła reakcja pogańska i biskupstwo w Kołobrzegu upadło. Biskup Reinbern opuścił Kołobrzeg i udał się na dwór Bolesława Chrobrego, skąd został wysłany z misją dyplomatyczną na wschód, do Kijowa, skąd już nie powrócił. Chociaż upadło biskupstwo w Kołobrzegu, to jednak jego istnienie i związek z metropolią gnieźnieńską, jako fakt historyczny zaważył na decyzji papieża Pawła VI, gdy 28 VI 1972 r. bullą „Episcoporum Poloniae coetus” powoływał do istnienia Diecezję Koszalińsko - Kołobrzeską. Nowa diecezja w swej nazwie nawiązuje do historii sprzed 1000 lat i ma konkatedrę w mieście, które było siedzibą biskupa Reinberna.

Do tego czasu, tj. do 28 czerwca 1972 r., istniała od zakończenia II wojny światowej Administracja Apostolska w Gorzowie Wielkopolskim. Obejmowała ona teren tak wielki, jak niemal cała Szwajcaria i z niej, po podziale, powstały trzy diecezje: Gorzowska, Szczecińsko - Kamińska i Koszalińsko - Kołobrzaska. Administracja Apostolska w Gorzowie była tworem przejściowym, wynikającym z nowych granic powojennej Polski. Względy historyczne, racja stanu i względy duszpasterskie domagały się uregulowań trwałych, wynikających z nowej sytuacji. Do tego zmierzały wytrwale zabiegi Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski i Episkopatu. Długo nie dawały one rezultatu, aż wreszcie 22 lata po wojnie, po zawarciu i ratyfikowaniu układów państwowych pomiędzy PRL i RFN, Ojciec Święty Paweł VI podjął odważną decyzję o trwałej regulacji administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Chociaż było to zgodne z polską racją stanu, gdyż stanowiło kościelną aprobatę zachodniej granicy

Polscy, władze komunistyczne przyjęły tę decyzję z wielkim niezadowolaniem.

Pierwszym biskupem nowej diecezji koszalińsko kołobrzeskiej został dotychczasowy biskup pomocniczy z Gorzowa J.E. ks. bp Ignacy Jez.

Dostojny Jubilat urodził się dnia 31 VII 1914 roku w Radomyślu Wielkim, w diecezji tarnowskiej, jako syn Jana i Jadwigi z d. Liszkowska. Miał troje starszego rodzeństwa, dwie siostry i brata. Szkołę podstawową rozpoczął w roku 1921 w Ostrowie Poznańskim, gdzie w tym czasie mieszkali Jego rodzice. Dwa lata później, w roku 1923, rodzina Księdza Biskupa przeniosła się do Katowic, do parafii św. Piotra i Pawła.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w roku 1924 wstąpił do Gimnazjum Państwowego typu neoklasycznego w Katowicach, które ukończył świadectwem dojrzałości 31 maja 1932 r. W tym samym roku rozpoczął studium filozofii i teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przygotowując się w ten sposób do kapłaństwa. Studia ukończył w roku 1937 z tytułem magistra teologii z zakresu Historii Kościoła. Ponieważ do kanonicznego wieku do święceń kapłańskich brakowało Mu ponad rok, Św. Kongregacja Sakramentów udzieliła dyspensy. Święcenia przyjął dnia 20 czerwca 1937 r. w Katowicach. Pracę duszpasterską neoprezbiter rozpoczął jako wikariusz parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Hajdukach Wielkich, która trwała aż do roku 1942. Dnia 17 VIII 1942 r. został aresztowany przez Gestapo w Katowicach i oskarżony o to, że przez odprawienie Mszy św. żałobnej za śp. ks. dziekana Józefa Czempieła, który zmarł w Dachau, urządził manifestację przeciwko okupantom. Wkrótce po aresztowaniu i On znalazł się w Dachau, by dzielić losy więźniów obozu koncentracyjnego aż do 29 IV 1945 r., kiedy to obóz został wyzwolony przez wojska amerykańskie. W obozie chorował na tyfus, a kiedy wyzdrowiał, zgłosił się przed Bożym Narodzeniem 1944 roku na blok зараżony tyfusem, gdzie pozostał aż do wyzwolenia. Tu mógł opiekować się chorymi i nieść im kapłańską posługę duchową.

Po wyzwoleniu i opuszczeniu obozu wyjechał do Göppingen w Württembergii, gdzie przez rok kierował ośrodkiem opieki duszpasterskiej dla przebywających tam ok. 4000 Polaków jako ich kapelan i proboszcz. Z Göppingen powrócił do kraju w czerwcu 1946 roku i został mianowany tymczasowym administratorem parafii w Radlinie II. W lipcu 1946 roku podjął pracę wikariusza w parafii pw. św. Szczepana w Katowicach - Bogucicach.

4 IX 1946 r. otrzymał dekret nominacyjny na katechetę w Gimnazjum i Liceum Katolickim im. św. Jacka w Katowicach oraz na prefekta internatu dla młodzieży męskiej. 1 października 1946 r. rozpoczął jednocześnie pracę nauczyciela religii w Męskim Gimnazjum i Liceum w Katowicach oraz katechety siostr zakonnych.

W 1950 roku przekształcono Szkołę Ogólnokształcącą im. św. Jacka na Niższe Seminarium Duchowne i Ks. Ignacy Jez został mianowany jego dyrektorem. Urząd ten piastował do dnia 7 IX 1955 r., kiedy to objął funkcję wicerektora Śląskiego Seminarium Duchownego w Tarnowskich Górach.

W 1957 r. ponownie wrócił do Katowic, by objąć stanowisko rektora Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka. Pozostawał na nim aż do nominacji biskupiej, do dnia 20 IV 1960 roku.

Oprócz pracy w Gimnazjum i Seminarium Duchownym podejmuje się chętnie zadań duszpasterskich i apostołskich. W roku 1946 został diecezjalnym moderatorem Sodalicji Mariańskiej Młodzieńców. Jego maryjna pobożność ułatwiała Mu spełnianie tej funkcji. Jako alumn należał do Harcerstwa Polskiego, brał udział w obozach harcerskich, a przez dwa lata (1938 - 1939) był kapłanem Hufca Męskiego w Świętochłowicach. Chętnie podejmował się prowadzenia rekolekcji, zwłaszcza dla młodzieży uczącej się i dla inteligencji. Jego pełne ducha religijnego, a zarazem pogodne konferencje trafiały łatwo do serc słuchaczy. Bardzo kochał konfesjonał. Zwykle w soboty ostatni kończył spowiadanie, a miał opinię wytrawnego, cierpliwego i roztropnego spowiednika. Lgnęli do Niego ludzie widząc w Nim człowieka wiary i dobrego kierownika dusz. Koledzy wspominają Go jako pełnego optymizmu i wewnętrznej pogody. Rozsiewał wokół siebie radość jako kolega i przełożony. Nic więc dziwnego, że nominacja Ks. Rektora Ignacego Jeża na biskupa pomocniczego w Gorzowie wywołała ogólną radość wśród duchowieństwa i wiernych. Żal im tylko było, że musi odejść do innej diecezji.

Sakry biskupiej udzielił Nominatowi ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, w dniu Zielonych Świąt 5 czerwca 1960 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Współkonsekratorami byli ks. bp ordynariusz gorzowski Wilhelm Pluta i ks. abp wrocławski Bolesław Kominek.

Tak rozpoczął się nowy okres w życiu Dostojnego Jubilata, okres gorzowski, który trwał do roku 1972. Dwanaście pracowitych lat biskupa pomocniczego w największej polskiej diecezji, obejmującej 1/7 obszaru Polski. Gdy erygowano Diecezję Koszalińsko - Kołobrzeską Bp Ignacy Jeż został jej Ordynariuszem.

Trzeba więc było przystąpić do organizowania nowej diecezji - utworzyć Kurię Biskupią i dobrać sobie współpracowników. Trudności były ogromne, bo brak było stosownych pomieszczeń, a grono kapłanów bardzo szczupłe (215 kapłanów diecezjalnych i 119 zakonnych na ok. 900 tys. mieszkańców).

Ksiądz Biskup zamieszkał na plebanii parafii św. Krzyża i przystąpił z energią do pracy. Powstała Kuria Biskupia z kancelarią i podstawowymi wydziałami: duszpasterskim, katechetycznym i gospodarczym. Mieściła się początkowo również na plebanii, gdzie mieszkał Ks. Biskup. Po pewnym czasie uzyskano osobny budynek na Kurię Biskupią i rezydencję. Praca organizacyjna miała na celu zachowanie tego, co już się sprawdziło za czasów Administracji Apostolskiej w Gorzowie, dokonania koniecznych zmian i rozwój nowych kierunków działań. Pierwszym krokiem w tym kierunku było przypisane prawem kościelnym ogłoszenie decyzji Stolicy Apostolskiej w obecności kapłanów. Dokonało się to dnia 8 VII 1972 r., 10 dni po opublikowaniu bulli papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus*. Potem ksiądz biskup ordynariusz mianował pierwszych pracowników Kurii Biskupiej i innych współpracowników, złożył wizytę wielu 11

księżom omawiając z nimi bieżące sprawy, a dnia 22 X 1972 r. odbył ingres do katedry i przyjął homagium kapłanów diecezji. Warto tu może przytoczyć kilka cyfr dla ukazania obrazu nowej diecezji:

	przed 20 laty	obecnie ¹
obszar	19 245 km	bez zmian
ludność	ponad 900 tys.	ok. 1 mlion
dekanatów	16	26
parafii	139	246
kapłanów diecezjalnych	215	348
kapłanów zakonnych	119	115
kościół	548	592
kaplic	34	56
alumnów	52	120

¹ stan na dzień 15 III 1992 r.

W pasterskiej posłudze na pierwszy plan wysunęły się sprawy organizacyjne i duszpasterskie. Stopniowo powstawały wszystkie instytucje diecezjalne, począwszy od Kurii Biskupiej, poprzez powołanie Rady Kapłańskiej, Rady Duszpasterskiej, aż po rady parafialne. Ze zbyt dużych terenowo i liczebnie parafii utworzono mniejsze, zwiększyła się liczba dekanatów, tak by kapłan był bliżej wiernych i mógł im pełniej służyć. Ważną sprawą, przy małej stosunkowo liczbie kapłanów było uaktywnienie laikatu i włączenie go do czynnego udziału w życiu Kościoła, stąd tak wielka troska pasterza diecezji o służbę liturgiczną, rady parafialne, poradnictwo rodzinne, katechetów i katechetki. Udało się w tym czasie, pomimo znanych trudności, doprowadzić do powstania trzech Klubów Inteligencji Katolickiej.

Niemniej uwagi poświęcał Dostojny Jubilat sprawom katechizacji, którymi kierował Wydział Nauki Katolickiej przy Kurii Biskupiej. Liczne punkty katechetyczne rozrzucone po odległych wioskach wymagały stosunkowo dużej liczby katechetów. Powstał więc cały system ich przygotowywania, poprzez kursy, seminaria i zajęcia praktyczne. Wzięło w nich udział kilkaset osób. Wyższy Instytut Wiedzy Religijnej, wyższa uczelnia teologiczna dla świeckich, też ma specjalizację katechetyczną, co powinno przyczynić się do podwyższenia kwalifikacji przyszłych nauczycieli religii i laikatu przygotowanego do podjęcia odpowiedzialnych zadań w Kościele.

Odrębnym i specyficznym problemem w pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest budownictwo sakralne. Sieć kościołów poprotestanckich była stosunkowo gęsta, ale często nie odpowiadała powojennym potrzebom wiernych. Są to przeważnie małe świątynie wiejskie, wymagające remontów i konserwacji. Nierzadko jeden kapłan obsługiwał

3 - 4 kościoły filialne. Stąd potrzeba wielu kapłanów i potrzeba budowy nowych kościołów w nowych osiedlach i rosnących - zwłaszcza w latach siedemdziesiątych Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Podana wyżej statystyka obrazuje dobrze osiągnięty rozwój materialnych i organizacyjnych podstaw pracy duszpasterskiej Kościoła Diecezjalnego.

Ale jedną z najważniejszych spraw było zapewnienie diecezji możliwości przygotowania i formacji nowych kapłanów. Ich liczba na Ziemiach Zachodnich i Północnych była ze zrozumiałych względów niewystarczająca. Dlatego też biskup Ignacy od samego powstania diecezji zabiegał u władz państwowych o założenie diecezjalnego Seminarium Duchownego. Starania te długo nie dawały rezultatu. Klerycy musieli przebywać poza diecezją i przygotowywać się do kapłaństwa w różnych seminariach, głównie w Seminarium Gorzowskim, a później w Poznaniu, Gnieźnie i Pelplinie.

Wreszcie, po prawie dziesięciu latach, udało się pomyślnie doprowadzić do powstania Seminarium w Koszalinie. Zakupiono teren, małe gospodarstwo w Wilkowie pod Koszalinem i z entuzjazmem rozpoczęła się budowa: najpierw budynku tymczasowego, a następnie gmachu głównego. Po dziesięciu latach istnienia diecezji, gdy zaczęło się rozwijać własne Seminarium Duchowne, Pan Bóg zaczął „wysyłać robotników na żniwo swoje”, przybywało alumnów. Jeśli w roku powstania diecezji było ich 52, to dziesięć lat później, gdy już było seminarium na miejscu, było ich 147. I ta liczba się utrzymuje z małymi zmianami. Szybka budowa Seminarium była możliwa dzięki wielkiemu wysiłkowi i ofiarności kapłanów i wiernych, którzy wspierali to dzieło, ale również dzięki niezwykle zaangażowaniu samego Biskupa Ordynariusza i Jego niestrudzonym zabiegom w zdobywaniu środków i ludzi. Duża liczba kapłanów wysyłanych na studia krajowe i zagraniczne daje teraz dobre owoce - Seminarium ma już własną, samowystarczalną kadrę naukową i wychowawczą.

Innym ważnym zadaniem podjętym i zrealizowanym przez Biskupa Ignacego Jeża było zorganizowanie i przeprowadzenie I Synodu Diecezji Koszalińsko - Kołobrzeskiej. Synod ten rozpoczęty dnia 10 maja 1986 r. w katedrze koszalińskiej zakończył się 9 grudnia 1989 r. zatwierdzeniem przez Biskupa Ordynariusza statutów synodalnych regulujących całość życia diecezjalnego.

Niewątpliwie szczytowym momentem w historii diecezji był pobyt Ojca św. w Koszalinie, gdzie rozpoczęła się Jego IV pielgrzymka do Polski. Poświęcenie nowego Seminarium, Msza św. przy Kościele Ducha Świętego, poświęcenie kaplicy na Górze Chełmskiej, różaniec w katedrze i spotkanie z wojskiem na lotnisku wieńczą tę krótką, bo zaledwie dwudziestoletnią historię diecezji i pasterskiej posługi Ks. Biskupa Ignacego Jeża. Przy poświęceniu Ojciec św. m.in. powiedział: „Patronem Waszego Seminarium jest św. Jan Kanty. Wasz Biskup przypomniał mi niedawno, że przed laty podarowałem mu czcigodne relikwie tego świętego. Wówczas to Wasz Biskup ze smutkiem mi powiedział, że nie posiada własnego Seminarium. I dzisiaj ma już diecezja Koszalińsko Kołobrzeska własne Seminarium... Raduję się wspólną radością Was

wszystkich, którzy jesteście Ludem Bożym tego Kościoła nad Bałtykiem - Kościoła, który nawiązuje do tradycji biskupstwa w Kołobrzegu sprzed tysiąca lat. Raduję się Twoją radością, Drogi Bracie Ignacy”.

Jest z czego się radować. Po dwudziestu latach, w czasach bardzo dla Kościoła trudnych, umiał ks. Biskup Ignacy, pełen Bożego zapалу, tak pasterzować, że dziś diecezja Koszalińsko - Kołobrzaska jest już w pełni diecezją. Ma swoje oblicze, swoje struktury i początki własnej tradycji. Można też chyba powiedzieć bez przesady, że też swój styl duszpasterstwa, styl określany niekiedy jako „duszpasterstwo zwyczajne sprawowane w sposób nadzwyczajny”, zawdzięcza diecezja swemu Dostojnemu Pasterzowi. To on ze swoją niezwykłą pracowitością i delikatnością był wzorem dla duszpasterzy i wiernych. Często obecny wśród kapłanów i wiernych, gdy wizytował parafie, bierzmował, poświęcał kościoły, plebanie, salki katechetyczne, itd., zapalał ów „święty ogień”, jak to wyraził w swoim biskupim zawołaniu *Veni ignem mittere*.

W dwudziestą rocznicę powstania diecezji życzymy Dostojnemu Jubilatowi i diecezji, by ten płomień boży, któremu poświęcił On swoje życie, płonął jasnym, zbawiennym blaskiem.

† Piotr Krupa

Biskup Pomocniczy Diecezji
Koszalińsko - Kołobrzaskiej